



# SKAŁA



ROK  
ŚW. JANA PAWŁA II

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

31 MAJA 2020

15(449)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)



## ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

### OTO SŁOWO PANA

*„Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu (...) I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.”*

(Dz 2, 1. 4).

Dzień Pięćdziesiąticy – 50 dni od cudu Zmartwychwstania Pana Jezusa, zstępuje na Apostołów zebranych wraz z Maryją w Wieczerniku zapowiadany przez Jezusa Duch Pocieszyciel, Duch Święty, Paraklet. ...

Nasz patron – święty Łukasz bardzo dokładnie opisuje tę sytuację: *Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden...* (Dz 2, 2 – 3). Jaką mocą zostali napełnieni, że nagle ci – dotychczas zatrwożeni i zamknięci z obawy przed Żydami ( J 20, 19), teraz wychodzą na ulice Jerozolimy i zaczynają w różnych, dotąd nieznanach, językach głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Zmartwychwstałym. Znamy treść katechez głoszonych przez Apostołów. Były to mocne i twarde, bezkompromisowe słowa prawdy, w których Piotr wyrzucał Żydom zamordowanie Jezusa... Tego dnia przyłączyło się do uczniów Pańskich około trzech tysięcy dusz. (Zob. Dz 2, 14 – 41).

Dzień Pięćdziesiąticy jest również dzisiaj dla nas zatrwożonych i zamkniętych z obawy przed epidemią koronawirusa i ogarniętych pandemią strachu. To my, podobnie jak Apostołowie, trwamy jednomyślnie na modlitwie wraz z Maryją w naszym parafialnym wieczerniku, czujemy i prosimy o Ducha Świętego dla całej naszej wspólnoty, dla naszych rodzin i dla każdego z osobna. Chcemy doświadczyć Jego mocy, łaski, obecności i miłości, których tak bardzo potrzebujemy. *Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad.* (z liturgii sakramentu bierzmowania). Odważnie podejmujemy decyzję dawania świadectwa o Jego działaniu w naszym codziennym życiu, w sakramentach świętych, które są darem Bożej miłości. To przez sakramenty Kościoła Duch Święty jest nam najbliższy i najskuteczniej działający. To mocą Ducha Świętego chleb staje się Ciałem, a wino Krwią Jezusa Chrystusa podczas każdej Eucharystii. To mocą Parakleta Jezus przez pośrednictwo kapłana w sakramencie Pokuty i pojednania uzdrawia ludzkie serca poranione grzechem. Mocą i miłością Ducha Świętego dokonuje się uświęcenie i uzdrowienie duchowe i fizyczne.

Dlatego prosimy: *Niech zstąpi Duch Twój... Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię – tę ziemię...* (Ps 104). Niech zstąpi Duch Twój i odnowi naszą Ojczyznę, naszą parafię, nasze rodziny i nasze życie... Amen!

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIĘ

**31 maja 2020 - Uroczystość Zesłania Ducha Świętego**  
(J 20, 19-23)

**1 czerwca 2020**  
**poniedziałek - Święto Najświętszej Maryi Panny,**  
**Matki Kościoła**  
(J 2, 1-11)

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zaniescie staroście weselnemu”. Ci zaś zaniesli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

**2 czerwca 2020**  
**wtorek - dzień powszedni**  
(Mk 12, 13-17)

Uczeni w Piśmie i starsi posłali do Jezusa kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli podchwycić Go w mowie. Ci przyszli i rzekli do Niego: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?” Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: „Czemu wystawiacie Mnie na próbę? Przynieście mi denara; chcę zobaczyć”. Przynieśli, a On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?” Odpowiedzieli Mu: „Cezara”. Wówczas Jezus rzekł do nich: „Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”. I byli pełni podziwu dla Niego.

**3 czerwca 2020**  
**środa - dzień powszedni**  
(Mk 12, 18-27)

Przyszli do Jezusa saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i pytali Go w ten sposób: „Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: „Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat pojmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu”. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę, a umierając, nie zostawił potomstwa. Drugi ją pojął za żonę i też zmarł bez potomstwa; tak samo trzeci. I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła także kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę”. Jezus im rzekł: „Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani

za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. Co się zaś tyczy umarłych, że zmartwychwstaną, to czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa o krzewie, jak Bóg powiedział do niego: „Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba”? Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie”.

**4 czerwca 2020**  
**czwartek - Święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego**  
**i Wiecznego Kapłana**  
(Mt 26, 36-42)

Jezus z uczniami przyszedł do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do nich: „Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodlę”. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwożę. Wtedy rzekł do nich: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną”. I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!” Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe”. Powtórnie odszedł i tak się modlił: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!”

**5 czerwca 2020**  
**piątek - dzień powszedni**  
(Mk 12, 35-37)

Jezus, nauczając w świątyni, zapytał: „Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida? Wszak sam Dawid mówi mocą Ducha Świętego: „Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje”. Sam Dawid nazywa Go Panem, jakże więc jest tylko jego synem?” A liczny tłum chętnie Go słuchał.

**6 czerwca 2020**  
**sobota - dzień powszedni**  
(Mk 12, 38-44)

Jezus, nauczając rzesze, mówił: „Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i szaczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok”. Potem, usiadłszy naprzeciw skarby, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarby. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: „Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarby. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie”.

# POWRACAMY DO KOŚCIOŁÓW



KAZIMIERZ KARDYNAŁ NYCZ  
METROPOLITA WARSZAWSKI

## Słowo Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, kard. Kazimierza Nycza w związku ze złagodzeniem ograniczeń dotyczących kultu religijnego

Od 30 maja br. obowiązować będą nowe przepisy dotyczące wielu dziedzin życia, w tym kultu religijnego, w czasie pandemii COVID 19. Po dwóch i pół miesiąca obostrzeń sanitarnych możemy wreszcie wrócić do uczestnictwa w Eucharystii, która jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego. Bez Eucharystii, szczególnie sprawowanej w Dzień Pański – Niedzielę, nie możemy w pełni żyć jako chrześcijanie. W czasie ścisłych restrykcji, kiedy wiele osób uczestniczyło we Mszy św. duchowo poprzez transmisje telewizyjne i internetowe, doświadczyliśmy głodu Eucharystii przeżywanej we wspólnotach wiary.

Uświadomiliśmy sobie, że taka forma uczestnictwa we Mszy św. jest formą zastępczą, uprawnioną w nadzwyczajnych sytuacjach. Od najbliższej soboty będziemy mogli powrócić do zwyczajnych form praktyk religijnych. Zachęcam więc do powrotu do naszych świątyń parafialnych.

W związku z tym księży proboszczów proszę też o roztropność odnośnie do transmisji telewizyjnych i internetowych Mszy świętych. Wydaje się, że Msze święte dla chorych, transmitowane w mediach przed pandemią, wystarczająco zaspokoją potrzeby wiernych w nowej sytuacji.

Z uwagi na złagodzone rygory na czas epidemii, odwołuję dyspensę z dnia 26 marca 2020 r. Wracamy do zwykłych zasad, obowiązujących w prawie kościelnym, na mocy których od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we Mszy św. zwolnione są osoby w podeszłym wieku, osoby z objawami infekcji lub mające wskazania władz sanitarnych (na przykład pozostające w kwarantannie) oraz osoby sprawujące opiekę nad chorymi i niepełnosprawnymi, co w niektórych przypadkach uniemożliwia im udział w niedzielnej Eucharystii.

Obecne możliwości pozwalają już na planowanie - nawet jeszcze przed wakacjami - w porozumieniu z rodzicami dzieci i młodzieży - uroczystości bierzmowania i Komunii św. W parafiach możliwa też jest praca z grupami duszpasterskimi, do czego z serca zachęcam zarówno duchownych jak i świeckich.

Przypominam wszystkim wiernym o obowiązku przystąpienia do wielkanocnej Komunii św. Okres ten kończy się 7 czerwca br., w Uroczystość Trójcy Świętej. Wiąże się z tym sakramentalna spowiedź, którą należy odbyć nawet jeśli w czasie pandemii wyrażaliśmy doskonały żal oczyszczający z grzechów ciężkich. Bardzo proszę wszystkie parafie o umożliwienie w najbliższych dniach spowiedzi św. wszystkim wiernym oraz o upowszechnienie informacji o czasie sprawowania sakramentu pokuty i pojednania.

Choć restrykcje łagodnieją, groźna epidemia trwa nadal. Bardzo proszę o odpowiedzialne zachowania zwłaszcza w zgromadzeniach liturgicznych, o stosowanie maseczek, zachowywanie higieny i wszystkich obowiązujących zasad w miejscach kultu. Podczas pandemii preferowane jest przyjmowanie Komunii św. na rękę. Mimo to duszpasterze nie powinni odmawiać możliwości udzielania Najświętszego Sakramentu do ust, z zachowaniem przepisów higienicznych. Proszę o godne zorganizowanie udzielania Komunii św. w obu formach, z właściwym ich rozdzielaniem.

Nowe przepisy dotyczące sprawowania kultu w czasie pandemii pozwalają na zorganizowanie procesji Bożego Ciała, chociaż w zredukowanej formie. W związku z tym, proszę Księży Proboszczów, by kierując się roztropnością zorganizowali na terenie kościelnym procesję do czterech ołtarzy, z zachowaniem aktualnie obowiązujących przepisów.

Pragnę podziękować wszystkim wiernym za troskę o ludzi dotkniętych wirusem, za szlachetne zachowania w czasie epidemii, które były wyrazem odpowiedzialności za innych, zwłaszcza najsłabszych. Szczególne słowa podziękowania kieruję do służby zdrowia. Tyłu wiernych dawało przykład autentycznej wiary, która przejawia się w dziełach miłości, szczególnie wobec ludzi najbardziej potrzebujących pomocy.

† Kazimierz Kardynał Nycz  
Arcybiskup Metropolita Warszawski

Warszawa, 29 maja 2020 roku



# ZIELONE ŚWIĄTKI

Data Zielonych Świątek zależy od Wielkanocy. Może wypadać w maju, może w czerwcu. W czasie okupacji niemieckiej, w 1943 roku, niemałe rozczarowanie spowodowała przepowiednia dowodząca, że: „Quando Marcus Pascham dabit - Antonius pentecotabit - Joannes in Corpore stabit - totus mundus vae clamabit - Polonia triumphabit”, co się wyklada po polsku, że gdy Wielkanoc wypadnie na świętego Marka, Zielone Świątki na świętego Antoniego (13 czerwca), a Boże Ciało na świętego Jana - cały świat będzie zawodził i biadał, lecz Polska zatryumfuje. Przepowiednia była naprawdę stara, zatem uchodząca za wiaro-godną, wymienione daty pokryły się ściśle, świat lamentował istotnie, tylko to ostatnie twierdzenie zawiodło...

Niezależnie od daty, jak Wielkanoc jest kwietniowa, tak Zielone Świątki są majowe. Majowa jest ich zieleń, majowy - nastrój, majowy - tatarak, którym przytrzaśnięto podwórko, podłogę w izbie i przyzbę. Pachnące wstęgi tataraku powiewają z bram i opłotków, kołyszą się u strzechy niby zielone proporzyczki, stroją chaty, lśniąca jeszcze wielkanocną bielą. Na Śląsku utrzymał się zwyczaj, że w wilię Zielonych Świątek chłopcy stawiają przed domem dziewczyny wysoką tykę z zatkniętym na niej bukietem kwiatów. Rzecz musi być wykonana późną nocą, konspiracyjnie, i stanowić

niespodziankę. Lecz bywa także, że odpalony konkurent mści się szkaradnie, stawiając na tyce... miotłę. Och, to je gańba przewieczna! Lepiej umrzeć niż się miotły na tyce doczekać. Więc tam, gdzie są podstawy do obaw, ojciec lub bracia czuwają całą noc, by ewentualnego oszczercę przegonić.

Choć pora ciepła, ostrożna mądrość narodów przestrzega: „Do Świętego Ducha nie zdejmuj kożucha” - po czym bezzwłocznie dodaje: „A po Świętym Duchu znowu chodź w kożuchu”. Pesymizm. Dziewczęta, spragnione zamążpójścia, śpiewają:

*Pościlibym piątki, pościlibym środy,  
Żeby mi się trafił jaki chłopiec młody.  
Pościlibym środy, pościlibym piątki,  
Żeby mi się trafił na Zielone Świątki.*

Dobrze, ale gdzież została treść Zielonych Świątek?

Powiedzmy szczerze, zrozumienie jej jest nikłe. To wielkie święto nie posiada w psychice polskiej oddźwięku równie żywego jak Narodzenie i Zmartwychwstanie. Gdy tamte dni pokryło obficie kwiecie poezji ludowej, o Duchu Świętym nie posiadamy ani jednej pieśni własnej, samородnej, nieznanego autora. Szczegół drobny, lecz wymowny. Ujawnia on w naszej wierze lukę o sięgających głębokoko konsekwencjach. Duch Święty jest dawcą darów. Spośród nich trzy pierwsze są: Mądrość, Rozum, Rada

(czyli rozważa), dary, które uczuciowość polska lekceważy. Ucieka się serdecznie do Panny Najświętszej (Matko, nie opuszczaj nas!), do Miłosierdzia Bożego (Jezu! ufam Tobie!), do świętych Patronów, Pośredników, błagając o ratunek, o pomoc. O ileż rzadziej zwraca się do Ducha Świętego! Istotnie. Jego dary - to narzędzia, za pomocą których możemy przekuć sami siebie na obraz i podobieństwo Boże. Dzięki tym siedmiu darom możemy, zgodnie z wezwaniem Kościoła wyrażonym przy Chrzcie świętym, stać się świątynią Boga żywego. Możemy, posłuszni żądaniu Chrystusa Pana, być doskonali, jak Ojciec nasz w niebiesiech doskonały jest. To nie przerośnia, to prawda. Możemy być tacy. Więc czemuż dary bezcenne nie są wykorzystywane?

Nie kryje tego skarbu podziemna pieczara o wejściu nieznanym, nie strzegą olbrzymy ani smoki, osiągnięcie nie pociąga żadnego niebezpieczeństwa. Wystarczy o dary te poprosić, wystarczy ich pragnąć...

...Zstąp, Gołębica, twórczy Duch...

**Zofia Kossak**

Fragment książki *Rok polski*

**Od redakcji.**

Dziękujemy serdecznie wnuczce piarsarki Annie Fenby Taylor za zgodę na przedruk.

## Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA

# OD WĄTPLIWOŚCI DO PEWNOŚCI

Niedawno do powszechnego użycia weszło słowo dyspensa. Pojawiło się ono w związku z pandemią koronawirusa i zwolnieniem z obowiązku uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej. Ale czym w ogóle jest dyspensa? Od czego wolno, a od czego nie wolno dyspensować?

Prawo Boże, naturalne oraz pozytywne, jest włączane do ustaw kościelnych, np.: jakiś konkretny przepis się na nim opiera. Oczywiście nie musi być odwołania wprost, wystarczy, że sens, treść przepisu zbudowane są na Bożym prawie.

Obok tego istnieje prawo czysto Kościelne, czyli stworzone przez tych, któ-

osoba, to dyspensa udzielona przez biskupa wiąże również jego samego.

Dyspensy od postu piątkowego może udzielić również proboszcz na terenie swojej parafii, co jest wyjątkiem (nie jedynym) od reguły, że proboszczowie, prezbiterzy i diakoni nie mają prawa dyspensować.

**Na jakiej zasadzie może udzielić dyspensy?**

Musi zaistnieć słuszną i racjonalną przyczyną. Taką przyczyną bez wątpliwości jest troska o życie i zdrowie wiernych w czasie epidemii. Ocena przyczyny należy do udzielającego dyspensy. Chodzi tu o to, by wierny nie musiał się zastanawiać, czy przyczyna jest słuszną (a zatem dyspensa wiąże) czy niesłuszną (a zatem dyspensa nie wiąże). Uzasadnieniem takiego rozwiązania jest dobro dusz – w przeciwnym razie doprowadzilibyśmy do chaosu i wątpliwości wielu sumień, gdyby każdy oceniał słusność dyspensy.

**Na jaki czas można udzielić dyspensy?**

Biskup może bezterminowo, na czas określony lub dla danych przypadków. Proboszcz tylko jednorazowo, dla konkretnego przypadku.

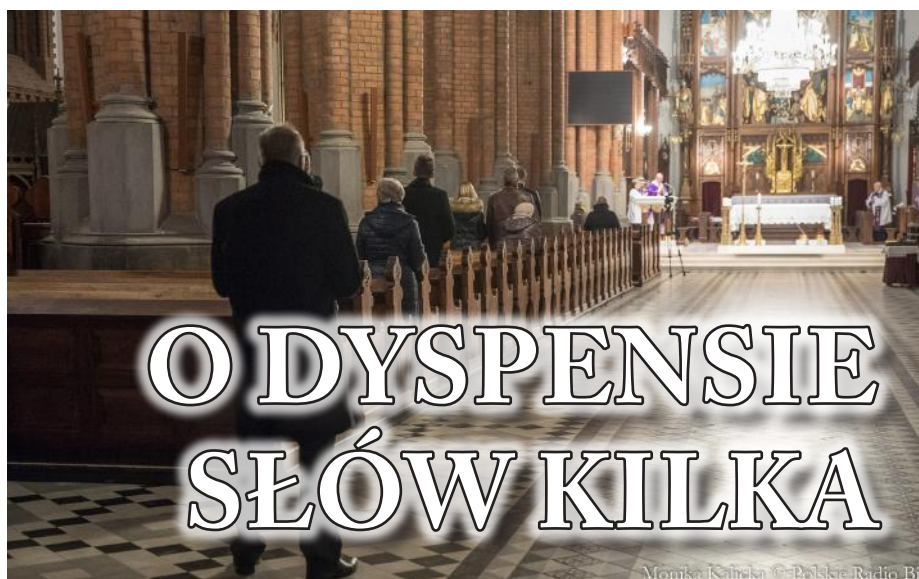
**Czy muszę korzystać z dyspensy?**

Nie. Owo „rozluźnienie prawa czysto kościelnego” należy opisać w kategorii prawa, a nie obowiązku. Jeżeli udzielono dyspensy, przykładowo - od postu, to mam prawo pościć. Nie mam obowiązku zjeść wszystkich produktów objętych postem, a znajdujących się w mojej lodówce.

**Zastrzeżenie dla wytrwałych!**

Nie wszystko co w Kościele nazywa się dyspensą, jest nią w rozumieniu powyższego artykułu. Przykładem jest dyspensa od małżeństwa zawartego, a nie dopełnionego albo dyspensa od ślubów zakonnych. Tutaj nie mamy do czynienia z prawem czysto kościelnym a Bożym. Ale tu już inna historia...

Wszelkie pytania proszę kierować na adres: [parafia@swlukasz.waw.pl](mailto:parafia@swlukasz.waw.pl) lub parafialnego Facebooka (@swlukasz.bemowo).



**K**odeks Prawa Kanonicznego – podstawowa ustawa Kościoła rzymsko-katolickiego – w kan. 85 stanowi, że dyspensa jest rozluźnieniem prawa czysto kościelnego. Innymi słowami, jest zwolnieniem wiernych od obowiązku zachowania określonych wymogów nałożonych prawem czysto kościelnym.

**Co to jest prawo czysto kościelne?**

W Kościele istnieją różne źródła prawa – tak w uproszczeniu – Boże naturalne, Boże pozytywne i kościelne.

Prawo Boże naturalne to prawo wpisane przez Boga w naturę, np. to, że ojciec nie może ożenić się ze swoją córką (byłoby to wbrew naturze i przyrodzonej, naturalnej godności rodziny). Dlatego Kościół nigdy nie zgadzał się na takie małżeństwa.

Prawo Boże pozytywne to prawo, które wyraźnie Bóg ustanowił. Tak choćby jest z urzędem Piotrowym. To Chrystus Pan udzielił i dał uprawnienia Piotrowi, które przeszły na jego następców – Biskupów Rzymu. Mamy tutaj wyraźne działanie Boże, dające uprawnienia.

W Kościele mają władzę tworzenia prawa. Upraszczając, można wskazać na Biskupa Rzymu i biskupów diecezjalnych. A skoro Kościół wytworzył dane prawo, to ma prawo od niego zwalniać. Najlepszymi przykładami takiego prawa są przykazania dotyczące postów i dni świątecznych. Dlatego słyszymy o dyspensie od postu piątkowego albo uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej. Jednocześnie dyspensę, jako wyjątek w prawie, należy interpretować wąsko. Dlatego dyspensa od uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej to nie jest dyspensa od świątecznego charakteru dnia. Tym samym mam prawo nie uczestniczyć we Mszy św., ale nie mogę podjąć pracy zarobkowej, sprzątać mieszkania czy w inny sposób naruszyć świąteczny charakter dnia.

**Kto może udzielać dyspensy?**

Nie wdając się w szczegóły, może to uczynić biskup diecezjalny (np.: Arcybiskup Warszawski) dla swoich wiernych, czyli dla osób mieszkających na terenie diecezji oraz osób, które tam przybyły (nazwijmy ich podróźnymi, czy gośćmi). Ponieważ dyspensy udziela urząd, a nie

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# ŚWIĘTA RITA - PATRONKA SPRAW BEZNADZIEJNYCH

Margherita Lotti urodziła się około roku 1380 w Rocca Porena we włoskiej Umbrii. Na chrzcie świętym otrzymała imię Małgorzata, Rita jest jego zdrobnieniem. Była jedynym dzieckiem pary ubogich górali, którzy według legendy mieli ją sobie wymodlić. Jako młoda dziewczyna chciała zostać zakonnica, ale na wyraźne życzenie rodziców wyszła za mąż za Paula Manciniego. Jej mąż był porywczy, rozpustny i brutalny. Kiedy zginął w wyniku waśni rodowych, została sama z dwoma dorastającymi synami Jakubem Antonim i Pawłem Marią, którzy dostarczali jej wiele zmartwień. Rita bała się, że zmuszeni prawem wendety zostaną zabójcami. Prosiła Boga, aby raczej ich zabrał do siebie. Tak się też stało - obaj zmarli w czasie epidemii dżumy (inne źródła wspominają, że przyczyną ich śmierci była dezynteria).

**W**tedy Margherita postanowiła wstąpić do zakonu św. Marii Magdaleny w Cascii, jednak ze względu na ciążyącą nad jej rodziną wendettę, zakonnice postawiły warunek niemal niemożliwy do spełnienia: miała pogodzić oba zwaśnione rody, aby nikt już nie ginął w bezsensownej wojnie. Udało się jej tego dokonać, a ponieważ miała już 36 lat i była w dodatku analfabatką, mogła w zgromadzeniu zostać tylko siostrą „konwerską” (siostrą posługującą w zakonie). W ciągu dnia ciężko pracowała, natomiast noce spędzała na modlitwie. Według zakonnice, które ją znały, odznaczała się pokorą, posłuszeństwem i cierpliwością. Często leżała krzyżem w kaplicy. Po wysłuchaniu kazania o męce Pańskiej zapragnęła poczuć mękę chociażby jednego ciernia z korony cierniowej Jezusa. W czasie modlitwy poczuła silne ukłucie w skroń. Bolesna rana, która powstała w tym miejscu, nie zniknęła aż do śmierci za kolejne 15 lat.

Rita zmarła z powodu zaawansowanej gruźlicy 22 maja 1457 roku



w Cascii, gdzie do dziś można zobaczyć w kryształowej trumnie jej doskonale zachowane ciało. Według relacji świadków jej ciało emanowało słodkawym zapachem przez wiele lat.

Jej dom rodzinny oraz kościół, gdzie ją pochowano, szybko stały się celem pielgrzymek, zwłaszcza, że miały tam miejsce liczne cuda i uzdrowienia. Kilka lat po jej śmierci kościół spłonął w czasie pożaru, ale cyprysowa trumna z ciałem Rity pozostała nietknięta. Papież Urban VIII w roku 1628 zatwierdził jej kult, kanonizacja odbyła się 24 maja 1900 roku i dokonał jej papież Leon XIII.

Święta Rita jest patronką w sprawach trudnych i beznadziejnych, jest opiekunką matek oraz wielu bractw i dzieł charytatywnych. Nazywana bywa sprawczynią cudów pokoju, często za jej wstawiennictwem proszono o zgodę w rodzinie i wybaczenie starych win. Studenci chętnie zwracają się do niej z prośbą o pomyślne zdanie egzaminu. Przy jej grobie można zobaczyć setki zdjęć dzieci, to dzieci „wyproszone” i wymodlone za jej wstawiennictwem.

W ikonografii święta Rita przedstawiana jest w stroju zakonnym

- w czarnym habicie i w białym welonie, z cierniem na czole. Jej atrybutami są: dwoje dzieci, krucyfiks, cierni, figa, pszczoły, róża - połączenie radości z cierpieniem. Jej wspomnienie liturgiczne przypada na 22 maja. W tym dniu odprawiana jest uroczysta Msza, po której następuje poświęcenie róż. Jest to nawiązanie do zdarzenia sprzed jej śmierci, kiedy to w zimie zakwitły różce. Poświęcone płatki różane mają przynosić ulgę w cierpieniu i zdrowie w chorobie.

Istnieje medal świętej Rity przyznawany przez kapitułę, która obraduje w Cascii we Włoszech, przyznaje się go kobietom, które swoją postawą naśladują cnoty reprezentowane przez włoską świętą (m.in. także tym, które jak święta Rita, przebaczyły zabójcom swoich najbliższych). Otrzymały je dotychczas dwie Polki: piosenkarka Eleni, która wybaczyła zabójcy swojej jedynej córki oraz Marianna Popiełuszko - matka bestialsko zamordowanego błogosławionego Jerzego Popiełuszki.

**Joanna Matkowska**

źródło: <https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/05-22a.php3>

## WYDARZENIE NUMERU

# NABOŻEŃSTWO MAJOWE

„Z nadejściem miesiąca maja, który pobożność wiernych już od dawna poświęciła Maryi Bogurodzicy, a duch Nasz przepelnia się radością, dostrzegamy wzruszające widowisko wiary i miłości, jakie wkrótce przedstawi cała ziemia na cześć Królowej Niebios. W tym bowiem miesiącu chrześcijanie, i w świątyniach i w domach, składają Bogurodzicy Dziewicy z tradycji przejęte hołdy czci i miłości. A w zamian zazwyczaj w tym czasie spływają z tronu naszej Matki częstsze i obfitsze dary Bożego zmiłowania.” (z encykliki papieża św. Pawła VI „Mense maio” z 29 kwietnia 1965).

i we Włocławku biskup Michał Marchewski (1859). Ks. Wincenty Buczyński (jezuita) wydał we Lwowie pierwszą książeczkę o nabożeństwach majowych (*Miesiąc Maj poświęcony ku czci N. P. Marii*, 1839).

Litania loretańska, będąca centralną częścią nabożeństwa, w obecnej postaci jest rezultatem wielowiekowego procesu. Jako utwór o tej właśnie nazwie mogła się ona pojawić w końcu XV w., kiedy litania maryjne miały już za sobą trzystuletnią tradycję. Wiadomość o tym, że w kościele

się one szczególnymi względami wiernych, wszak Polacy to naród maryjny. Tak jak kwitnące kasztany przypominają, że czas matur nadchodzi, tak najpiękniejszy w roku miesiąc, którym jest maj, przypomina nam, że jest to miesiąc poświęcony naszej ukochanej Matce. W maju przyroda już raczy nas swym bogactwem, kwiaty i wszelka roślinność nabierają intensywnych kolorów, obdarzają nas wspaniałymi zapachami. Ptaki cudownie śpiewają. Wszystkie natura zdaje się mówić: patrz człowieku, jak wspaniały jest twój Stwórca, za darmo daje ci cuda tego świata. Ta właśnie sceneria towarzyszy nam w nabożeństwach majowych, poświęconych Matce Boga, która została oddana nam za Matkę przez samego Chrystusa Pana.

Ojciec święty św. Jan Paweł II, podczas pielgrzymki do Polski w 1999 r. w Pelplinie powiedział o Maryi, że „Owoc Jej życia dojrzał pod Krzyżem, gdzie w sposób po ludzku najbardziej tragiczny objawiła się prawda, że Bóg jest Miłością. W duchu tej Bożej miłości, posłuszna wezwaniu Syna, przyjęła w apostołe Janie nas wszystkich za swoje dzieci”. Niewątpliwie są to ważne słowa, warte zapamiętania, które mogą być inspiracją, aby jeszcze gorliwiej i goręcej oddawać Matce Najświętszej chwałę i cześć.



Tradycja nabożeństw majowych sięga przełomu XIII i XIV wieku, kiedy to pojawiła się myśl, aby miesiąc maj poświęcić Maryi. Prekursorem tej tradycji był król hiszpański Alfons X. Władca ów zapraszał do udziału w nabożeństwach majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej.

Za największego apostoła nabożeństw majowych uważa się jezuitę, o. Alfonsa Muzzarellego. W roku 1787 wydał on broszurkę, w której propagował nabożeństwo majowe i rozesłał ją do wszystkich biskupów Italii.

Papież Pius VII nabożeństwo majowe obdarował odpustami. Dalsze odpusty do nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - przypisał w 1859 roku papież bł. Pius IX.

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu (1838), misjonarze w Warszawie w kościele Św. Krzyża w roku (1852), ksiądz Zygmunt Golian w Krakowie (w 1856)

pielgrzymkowym w Loreto odmawiano publicznie specjalną litanie maryjną, pochodzi jednak dopiero z pierwszej połowy XVI w. Litania Loretańska została po raz pierwszy opublikowana w Dillingen w roku 1558 - prawdopodobnie za sprawą św. Piotra Kanizjusza (1521-1597), gorliwego założyciela kongregacji mariańskich i propagatora kultu maryjnego. Pierwszą znaną dotychczas melodię tej litanii skomponował Constanzo Porta, dyrygent chóru w Loreto, który wydał ją w 1576 r. Pierwszym papieżem, który wymienia Litanię Loretańską, jest Sykstus V. Czyni to w bulli Redituri z roku 1587, w której przywiązuje do tej litanii odpust i wyraża życzenie, aby była odmawiana również w Kurii Rzymskiej. Urzędowego jej zatwierdzenia dokonał, wraz z Litanie do Wszystkich Świętych, papież Benedykt XIV. Z rozlicznych litanii maryjnych zezwolił on stosować w kulcie publicznym jedynie Litanię Loretańską. Tym samym pozycja jej umocniła się na stałe. Stała się jedyną litanie maryjną, która uzyskała aprobatę Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Nabożeństwa majowe wpisane są w życie każdego katolika. W Polsce cieszą

Iwona Choromańska

na podstawie: [www.brewiarz.pl](http://www.brewiarz.pl); [www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl)



# PRYMAS A DZIECI



Ojciec-Prymas bardzo kochał dzieci, a dzieci kochały jego. Mimo jego majestatemy postaci dzieci się go nie bały, przeciwnie - garnęły się do niego serdecznie, z całym zaufaniem i dziecięcą prostotą. A oto kilka obrazków:

Kiedyś, podczas uroczystego nabożeństwa w warszawskiej archikatedrze św. Jana, gdy Ojciec już siedział na swoim arcybiskupim tronie, mała dziewczynka, lat około sześciu, przycisnęła się do prezbitarium, zaczęła krążyć wokół Ojca bez żadnego lęku i nieśmiałości, i pilnie się Ojcu przypatrywała. Ojciec ręką przywołał ją do siebie. Podeszła, dygnęła i powiedziała:

- Wiesz, Ty mi się bardzo podobasz, bardzo! Ojciec jej odpowiedział:

- Ty mi się także bardzo podobasz. Dziecko ośmielone ciągnęło dalej:

- Wiesz, ja będę miała niedługo nową sukieneczkę. Ojciec na to:

- Jak będziesz miała nową sukieneczkę, to przyjdź do mnie na Miodową, aby mi się w niej pokazać.

Dziewczynka zachwycona odrzekła:

- Przyjdę na pewno.

Po tych słowach „pofrunęła” w tłum.

Po jakimś czasie w domu prymasowskim zjawiała się mała dziewczynka. Brat furcian zdumiony zapytał:

- Czego chcesz, dziewczynko? Czy przysłałaś sama, tak bez opieki?

- Nie, babcia jest na ulicy, bo wstydziła się przyjść.

- Ale po co przysłała?

- Ksiądz Prymas kazał mi przyjść, jak będę miała nową sukieneczkę, to przyszedłam.

Brat chwycił za słuchawkę i zadzwonił do mnie (pracowałam na pierwszym piętrze), pytając, co ma robić. Pobiegłam do Ojca z zapytaniem, co począć z tą małą, która przysłała pokazać nową sukieneczkę. Ojciec przypomniał sobie historyjkę z katedry war-

szawskiej i kazał przyprowadzić dziecko na hol przed kaplicą. Uczyniłam to z największą radością, serdecznie rozbawiona. Gdy dziewczynka zobaczyła Księdza Prymasa, rzuciła mu się w ramiona bez żadnego zażenowania. Zaczęła tłumaczyć, że przysłała pokazać swoją nową sukieneczkę, tak jak jej Ojciec kazał. Rozpostarła spódniczkę rączkami, obróciła się w prawo, w lewo i dookoła, jak prawdziwa modelka. Ojciec rozbawiony wyrażał swój zachwyt i zainteresowanie. Dziecko nie posiadało się ze szczęścia. Ojciec usiadł na krześle, otoczył je po ojcowsku ramieniem i rozmawiał dokładnie 20 minut. A ja patrzyłam z podziwem na ten wzruszający, niecodzienny obrazek.

Nadszedł czas pożegnania. Dziewczynka zarzuciła Ojcu ręce na szyję, a Ojciec tkliwie tulił ją do serca. Potem nakreślił jej krzyżyk na czole, dał cukierki i odprawił do babci.

Ojcu całe to niezwykłe spotkanie głęboko zapadło w serce, bo wiele razy nam o tym opowiadał. Po

odprowadzeniu dziewczynki wróciłam na górę, do kaplicy i serdecznie dziękowałam Bogu za takiego Ojca dla naszego Instytutu i za takiego Prymasa dla Polski. Nie darmo mówił, zaczynając swoje kazanie: „Najmilsze dzieci Boże, dzieci moje”. To był prawdziwy Ojciec dla dzieci Bożych, żyjących zwłaszcza na polskiej ziemi i powierzonych przez samego Boga jego pasterskiej opiece.

\*\*\*

A oto następny obrazek: Do domu prymasowskiego na Miodowej przyszedł konsul amerykański z żoną i małą córeczką. Właśnie kończyła się jego misja dyplomatyczna w Polsce. Po oficjalnej części spotkania Ojciec poprosił mnie, abym zrobiła pamiątkowe zdjęcie. Gdy weszłam z aparatem, Ojciec wziął dziecko na ręce i zaczęła się prawdziwa zabawa. Dziewczynka dobrała się do piuski, zdjęła ją głowy Ojca i włożyła na swoją główkę uradowana, że Ksiądz Prymas na to pozwala. Mała się tak rozochociła, że temu zdejmowaniu i wkładaniu piuski nie było końca. Dziewczynka śmiała się do rozpuku. Rodzice byli uszczęśliwieni, a Ojciec rozbawiony pozwalał jej na wszystko. Jeszcze raz ujawniła się dobroć, serdeczność i miłość do dzieci Prymasa Polski, nie mówiąc już o staropolskiej gościnności. Cała

rodzina konsula wyszła z domu prymasowskiego głęboko wzruszona.

\*\*\*

Kiedyś w jednej z parafii warszawskich, podczas wizytacji pasterskiej, do tronu Ojca podszedł mały chłopiec i przyglądał się uroczystym strojom pontyfikalnym. Ojciec właśnie wstawał, aby iść na ambonę. Chłopiec zapytał: „Co Ty teraz będziesz robił?”. Padła odpowiedź: „Będę przemawiał” i żartobliwie dodał: „A może Ty byś za mnie wygłosił kazanie?”. Malec z całą powagą odrzekł: „O nie, przecież to nie wypada!” - i odszedł z godnością.

\*\*\*

A we Wrocławiu było tak: Ojciec wśród ogromnych tłumów szedł w uroczystej procesji do ołtarza na zewnątrz kościoła. Nagle na jego drodze stanęła strasznie zapłakana



Prymas z córką ambasadora USA Richarda T. Daviesa

dziewczynka, która się zagubiła. Ojciec wychylił się z procesji, wziął dziecko za rękę i razem szli dalej. Ludzie oszaleli z zachwytu. Dziecko, przerażone jeszcze bardziej, rozszlochało się na dobre. Wtedy Ojciec, trzymając je mocno za rączkę, nachylił się lekko i powiedział: „Nie płacz, to na mnie krzycz, nie na ciebie”. Malerka się uspokoiła i tak zbliżyli się do ołtarza. Gdy Ojciec wchodził po schodach, matka zobaczyła przy nim swoją córeczkę. Tlum ją natychmiast przepuścił i uszczęśliwiona zgłosiła się po swoją najdroższą „zgulbę”. Ksiądz Prymas nakreślił dziecku krzyżyk na czole i oddał je w ramiona uradowanej matki. Po Wrocławiu rozeszła się wieść: Jaki ten Prymas jest dobry! Jaki dobry i kochany! Po prostu cudowny, nadzwyczajny!

**Maria Okońska**

Przedruk: „Niedziela” 2001 nr 23 s.11



## ŚWIADECTWO

ŚWIĘTA OD ZADAŃ  
SPECJALNYCH

Wyjazd na wolontariat misyjny był moim pragnieniem od dłuższego czasu. Przygotowałam się przez rok w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym i mimo że nie zostałam posłana na misję do Afryki - tak jak marzyłam - tylko do Kazachstanu, to czułam, że to jest właśnie to miejsce, w którym miałam być.

Formacja zakończyła się sukcesem, przygotowania do wyjazdu na step szły pełną parą, termin wylotu został już ustalony, a bilety na samolot kupione. Nadeszła chwila, sprawdzenia ważności dokumentów. Paszport, jak się okazało, był nieważny już od dłuższego czasu. Na szczęście do wylotu pozostały niecałe cztery tygodnie, więc powinno się udać wyrobić nowy paszport w takim terminie.

Niestety, wszystko nie szło tak jak powinno. Przy składaniu dokumentów o nowy paszport okazało się, że i dowód osobisty stracił już ważność. Moje zdziwienie było wielkie. Na pytanie, co mam robić dalej, usłyszałam, że najpierw muszę złożyć wniosek o dowód, czekać do 30 dni na odbiór dokumentu i z nowym dowodem osobistym powinnam złożyć wniosek o wydanie paszportu i znów czekać na odbiór do 30 dni. Oczy zrobiły mi się zaszkłone, zaczęłam prosić o inną, szybszą możliwość rozwiązania sprawy, opowiadać o wylocie na misje. Urzędnik poradził, abym w takim wypadku poszła do kościoła się pomodlić, bo on nie może nic zrobić.

Jak usłyszałam, tak zrobiłam. Przyszłam do kościoła, usiadłam na jednej z ławek przed głównym wejściem i płakałam, bo przecież nie tak miało być. W któ-

rymś momencie jeden z księży z parafii przechodząc, zauważył mnie i podszedł z pytaniem, co się stało. Streściłam całą historię, uznając, że nie ma rozwiązania, że nie uda się nic zrobić w terminie. Ksiądz Konrad podał mi modlitwę do świętej Rity, mówiąc, że powinna pomóc. Skorzystałam. Od razu odmówiłam modlitwę. Udało mi się uspokoić i powierzyć sprawę świętej, a sama wracałam do domu. I nagle nadeszło natchnienie, żeby zadzwonić do znajomego, z którym nie miałam kontaktu od kilku lat. W czasie bardzo krótkiej rozmowy okazało się, że w związku z wykonywanym zawodem jest w stanie mi pomóc. Od momentu naszej rozmowy telefonicznej, w ciągu kilku dni miałam nowe dokumenty, a święta Rita do dziś wspiera mnie w wielu sytuacjach.

Renata Wasilewska



# MAMY POLECAJĄ

## SZYBKA I PYSZNA SAŁATKA

### Składniki:

główka sałaty lodowej,  
5 dużych czubatych łyżek majonezu,  
2 dużych czubatych łyżek śmietany,  
1 ząbek czosnku (można więcej, wszystko zależy od upodobania),  
płatki migdałów,  
garść suszonej żurawiny.

Sałatę myjemy, suszymy i układamy na dnie szerokiego płaskiego naczynia. Łączymy majonez ze śmietaną i dodajemy czosnek. Świeży czosnek możemy zastąpić suszonym granulowanym. Wszystko dokładnie mieszamy i powstałym sosem polewamy sałatę. Płatki migdałów prażymy na suchej patelni do zrumienienia. Studzimy i posypujemy tym sos czosnkowy. To wszystko posypujemy suszoną żurawiną.

Sałatka świetnie nadaje się do mięs pieczonych, grillowanych lub jako przystawka.

To nasza ulubiona sałatka, więc bardzo ją polecam. Życzę smacznego.



Bartoszowa

### MODLITWA DO ŚW. RITY

Święta Rita jest patronką spraw trudnych. Pewnie nie brakuje nam w życiu sytuacji, z którymi sobie nie radzimy.

**Wtedy najlepiej zwrócić się z modlitwą do św. Rity.**

*Święta Rito, Patronko spraw trudnych, Orędowniczko w sytuacjach beznadziejnych, cudna gwiazdo świętego Kościoła naszego, zwierciadło cierpliwości, pogromicielko szatanów, lekarko chorych, pociecho strapionych, wzorze prawdziwej świętości, ukochana Oblubienico Chrystusa Pana naznaczona cierniem z korony Ukrzyżowanego. Z głębi serca czczę Ciebie i zarazem błagam módl się za mną, o uległość woli Bożej we wszystkich przeciwnościach mojego życia. Przybądź mi z pomocą, o święta Rito i spraw, abym doznała skutków Twojej opieki, by modlitwy moje u tronu Bożego stały się skuteczne. Wyproś mi wzmocnienie wiary, nadziei i miłości, szczerego i dziecięcego nabożeństwa do Matki Bożej oraz łaskę... (wymienić ją).*

*I to spraw, abym zwyciężywszy wszelkie przeszkody i pokusy, mogła dojść kiedyś do nieba i tam Ci dziękować i wiecznie cieszyć się towarzystwem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.*



# INTENCJE MSZALNE

## 1. 06 – poniedziałek (święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła):

7:00: śp. Janina Żebrowska – 1 greg.  
7:00: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 1  
7:30: śp. Wojciech Gołąb – 1 greg.  
7:30: śp. Stanisław i Tekla Czerscy, Józef i Stanisława Szewc  
18:00: w intencji Iwony

## 2. 06 – wtorek:

7:00: śp. Janina Żebrowska – 2 greg.  
7:00: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 2  
7:00: dusze w czyśćcu cierpiące  
7:30: śp. Wojciech Gołąb – 2 greg.  
7:30: śp. Stefania Piotrowska  
18:00: śp. Bogusława Kalicka i jej rodzice

## 3. 06 – środa (wspomnienie św. Karola Lwangi i Towarzyszy):

7:00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Leszka w dniu imienin  
7:00: za dusze w czyśćcu cierpiące  
7:00: śp. Janina Żebrowska – 3 greg.  
7:30: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 3  
7:30: śp. Wojciech Gołąb – 3 greg.  
18:00: Msza zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 4. 06 – czwartek (święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana):

7:00: śp. Janina Żebrowska – 4 greg.  
7:00: śp. Klementyna i Edward Sawiccy  
7:30: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 4  
7:30: śp. Wojciech Gołąb – 4 greg.  
18:00: o dobre i święte powołania kapłańskie  
i do życia konsekrowanego z naszej parafii

## 5. 06 – piątek (wspomnienie św. Bonifacego):

7:00: śp. Janina Żebrowska – 5 greg.  
7:00: śp. Wincenty Rogalewski, c.r. Rogalewskich i Kalinowskich  
7:30: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 5  
7:30: śp. Wojciech Gołąb – 5 greg.  
17:00: śp. Aleksandra Próchniak – 1 r.śm.  
18:00: śp. Teresa, Wanda, Julian, Helena, Jan, Czesława,  
Stanisław Płudowscy

## 6. 06 – sobota:

7:00: śp. Janina Żebrowska – 6 greg.  
7:00: śp. Wiesław Dobryjanowicz – 22 r.śm. i rodzice z obydwu stron  
7:30: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 6  
7:30: śp. Maria  
8:00: Kręgi Żywego Różańca  
18:00: śp. Wojciech Gołąb – 6 greg.

## 7. 06 – niedziela (uroczystość Trójcy Przenajświętszej):

7:00: śp. Jerzy Wójkowski – 16 r.śm.  
8:30: śp. Janina Żebrowska – 7 greg.  
10:00: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 7  
11:30: śp. Wojciech Gołąb – 7 greg.  
13:00: za Parafian  
16:00: śp. Zdzisław Bany – 3 r.śm.  
18:00: śp. Alicja – 5 r.śm., Zdzisław i Tomasz  
20:00: dziękczynna w 33 r. ślubu Marty i Zbigniewa z prośbą o błog.  
i potrzebne łaski dla Jubilatów i ich rodziny

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna św. O. Pio

- 1. poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

### Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 - ks. Konrad

### Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci młodzi - wtorek, godz. 18.30 - ks. Rafał

i animator Kamil

### Ministranci starsi - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Rafał i animator Patryk

### Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Rafał

Grupa modlitewna św. O. Pio - 1. poniedziałek

miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

### Skauści Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Dorota Kajak

Tel. 607 563 299; dorota.kajak@gmail.com

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 - 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218;

dabrowski.pawel.97@gmail.com

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

### Msze święte w naszej parafii

#### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

#### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

#### KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

#### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W dzisiejszą uroczystość Zesłania Ducha Świętego, nazywaną w Polsce „Zielonymi Świątkami”, kończy się okres Wielkanocy. Kościół modli się: „Panie, nasz Boże, spraw, aby zgodnie z obietnicą Twojego Syna Duch Święty dał nam głębiej zrozumieć tajemnice Eucharystii i doprowadził nas do całej prawdy”. On umacnia to co słabe, prostuje to co błędne, rozgrzewa oziębłe i przynosi błogosławieństwo pokoju. Nie lękajmy się, On wszystkiego nas nauczy. Tylko otwórzmy się na Jego światło i pamiętajmy, że każda Eucharystia jest wciąż dokonującą się Pięćdziesiątnicą.

2. Jutro, w poniedziałek, 1 czerwca (tradycyjnie drugi dzień Zielonych Świąt), obchodzimy święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Podczas Soboru Watykańskiego II biskupi polscy złożyli prośbę o ogłoszenie Najświętszej Maryi Panny Matką Kościoła i oddanie całej ludzkości Jej Macierzyńskiemu Sercu. Papież święty Paweł VI ogłosił Maryję Matką Kościoła. Poniedziałkowe święto podkreśla rolę, jaką Maryja odgrywa w historii zbawienia i w Kościele.

3. Jutro obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Na Eucharystię o godz. 18.00 zapraszam przede wszystkim dzieci z rodzicami, aby wspólnie modlić się o czyste i dobre serca dla nich, o ich duchowy wzrost i bezpieczeństwo w trudnych czasach.

4. Czerwiec poświęcony jest Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. W naszym kościele codziennie po Mszy św. wie-

czornej o godz. 18.00 będziemy odprawiali Nabożeństwa Czerwcowe, podczas których śpiewamy Litanie do Serca Pana Jezusa. Licznie uczęszczajmy na te nabożeństwa, aby wynagrodzić Panu Bogu wszystkie nasze grzechy i nieprawości.

5. W czwartek, 4 czerwca, będziemy przeżywać święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Niech to będzie dzień szczególnej modlitwy naszej wspólnoty parafialnej za powołanych do kapłaństwa, o ich świętość i wytrwałość w kapłańskim posługiwaniu.

6. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca.

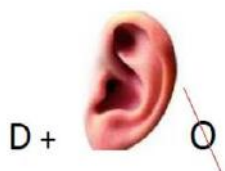
7. W sobotę przypada też 10. rocznica uroczystej beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. Przez wstawiennictwo tego polskiego błogosławionego będziemy prosili o sprawiedliwość społeczną w naszej Ojczyźnie oraz o mądrość i roztropność dla rządzących naszym narodem.

8. W przyszłą niedzielę, 7 czerwca, będziemy obchodzili uroczystość Najświętszej Trójcy. Jednocześnie będzie to roczny Dzień Dziękczynienia.

## SKAŁA dzieciom

Znajdź hasło z wyrazów w kolumnach.

|   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|
| T | D | X | O | B | T | Y |
| R | K | S | D | Ę | G | O |
| U | O | G | P | D | F | D |
| B | M | R | U | Ą | X | P |
| N | U | Z | Ś | X | M | U |
| I | I | E | C | C | U | S |
| I | F | C | I | V | X | Z |
| S | F | H | C | L | X | C |
| T | G | Y | I | X | V | Z |
| K | V | X | E | U | B | O |
| J | O | X | F | X | C | N |
| S | L | B | S | U | B | E |
| R | I | A | A | B | N | A |



at + ęty



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO